

# Pieśni Ludu Krakowskiego

Stowarzyszenie Folklorystyczne Kuźnia wydało kolejną książkę ze słowami i melodiami pieśni ludowych. Przygotowana przez Daniela Küblera książka zawiera 116 pieśni i melodii tanecznych ze wsi leżących obecnie w granicach gminy Mogilany.

. Spośród nich aż 66 należy do repertuaru Zespołu Regionalnego „Mogilanie” oraz Kapeli Ludowej „Mogilanie”, 37 pochodzi z Suplementu do Krakowskiego, zawierającego materiały ze zbiorów Oskara Kolberga, a 15 utworów zaczerpnięto ze zbiorów Seweryna Udzieli znajdujących się w Archiwum Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie. Zastrzec należy, że zgromadzone w książce pieśni nie wyczerpują muzycznego dziedzictwa zespołu, niemniej jednak stanowią znaczną jego część, zgromadzoną przez ponad 35 lat istnienia. Wymuszana potrzebami scenicznymi redukcja zwrotek różnych pieśni prowadzi często do tego, że giną one później w pamięci członków zespołu. W dążeniu do odzyskania jak najpełniejszego obrazu oraz źródeł zespołowego repertuaru pomocni byli najstarsi członkowie zespołu: Stanisława i Franciszek Gąsiorowie, Henryka i Kazimierz Królikowie, Adam Królik, Barbara Sternalska oraz Urszula Budek, która podała kilka tekstów holokań zapamiętanych od swojej matki – Czesławy Wrony z d. Kucińskiej. Pieśni i melodie wykonywane przez zespół to utwory zapamiętane z młodości przez najstarszych członków zespołu oraz mieszkańców Mogilan i okolic – śpiewaków i muzykantów. Repertuar dożynkowy zespołu pochodzi z Modlnicy, Tomaszowic oraz Woli Justowskiej, a zaczerpnięty został przez Janinę Kalicińską z *Krakowskiego* Oskara Kolberga. Poza pieśniami dożynkowymi, zbiór zawiera całe bogactwo pieśni i przyspiewek związanych z obrzędami weselnymi, oraz kołędniczymi. Na terenie gminy Mogilany śpiewano dawniej również ballady, których korzenie sięgają czasów średniowiecza, a także pieśni nabożne, często inne od tych znanych i śpiewanych dziś.

Osobliwością dawnej wiejskiej kultury okolicy Mogilan są śpiewne nawoływania pasterzy, tzw. *holanie*, *holkanie*, *holokowanie*, które nazwę swą wzięły od słów *hola*, *hola*, którymi rozpoczynał się zawsze śpiew. W analogiczny sposób tworzona jest nazwa pasterskiego zaśpiewu z okolic Żywca, *holokania*, spopularyzowanego w ubiegłym wieku przez Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”. Podobne nazewnictwo może świadczyć o wspólnym pochodzeniu i o wpływach kultur górskich w których zawołania pasterskie były powszechne. Najstarsze *holanie* z lokalizacją od Krakowa (Gaj, Mogilany) pochodzi ze zbiorów Oskara Kolberga (nr 58). Oprócz jednej zwrotki stanowiącej zapytanie wraz z najciekawszą z całego przedstawionego tu zbioru melodią, podaje Kolberg melodie odpowiedzi pasterzy z sąsiednich pagórków, stanowiące warianty pierwszej melodii. Mogą one być wynikiem improwizacyjnego charakteru śpiewanej rozmowy, jaka nawiązała się między pasterzami pasącymi na trzech sąsiednich pagórkach, którzy odśpiewując, swobodnie traktowali melodię, zmieniali ją i dopasowali do słów, treści, którą chcieli przekazać w odpowiedzi. Późniejsze przykłady zawołań w początkach XX wieku zanotowane zostały przez kilku zbieraczy folkloru muzycznego w okolicach Skawiny (Ochodza-Zelczyna, Radziszów, Polanka Hallera). Na fakt występowania pasterskich nawoływań w Mogilanach zwracała uwagę Aleksandra Szurmiak-Bogucka w trakcie zajęć z folkloru muzycznego Krakowiaków, które prowadziła w ramach Studium Folklorystycznego realizowanego przez Małopolskie Centrum Kultury SOKÓŁ w Nowym Sączu. Istotą tego ciekawego, zachowanego jeszcze w pamięci żyjących ludzi elementu folkloru muzycznego okolic Mogilan jest komunikacja, rozmowa pasterzy pasących bydło na sąsiednich pagórkach. Widać to wyraźnie w serii zawołań zapisanych w 1910 roku w Radziszowie:

Da, hola, hola, bez pole lina,

cyś juz napasała, Maryś malina? Oj, hola, hola!

Oj, hola, hola, w górze okienko,

jescem nie napasała, Hanuś panienko. Oj, hola, hola!

A, hola, hola, bez to stajanie,

cemuześ nie napasała, Maryś kochanie? Oj, hola, hola!

A, hola, hola, koło tego ogródecka,

bo mom małą trowke, Hanuś pastérecka.

A, hola, hola, koło tego lasu,  
już do ciebie nie będę holać, bo ja ni mam casu.

A, hola, hola, bez pole pszenica,  
a czego ni mos casu, Hanka dżownica? A, hola, hola!

A, hola, hola, koło jałowca,  
a bom se nie pojedła, Maryś puchowca.

Ta śpiewna rozmowa pasterzy, którymi zazwyczaj bywały przecież dzieci, trwać mogła do wyczerpania pomysłów lub też, do czasu, kiedy zwyczajnie znudziła im się ta zabawa.

Kilka melodii należących do repertuaru Zespołu „Mogilanie” (m.in. Tam na onej górze, Śtajerek, Oberek, Cymu taki ważny stajes, polka i walczyk Wszystkie się pola zazieleniły) zamieściła Aleksandra Szurmiak-Bogucka w pracy pt. Niektóre problemy związane z funkcjonowaniem folkloru muzycznego w regionie Krakowskim. Porównując materiały transkrybowane przez Szurmiak-Bogucką ponad 10 lat temu z melodiami aktualnie wykonywanymi przez członków zespołu, w przebiegu melodii dostrzec można pewne zmiany. Pomimo tego, że istnienie folkloru sprowadziło się obecnie do scenicznych prezentacji, jest on zatem nadal żywy, podlega zmianom, a nowe warianty melodii tworzą się tak, jak przez wieki tworzyły się, gdy istnienie pieśni i melodii opierało się wyłącznie na ludzkiej pamięci, a każdy wykonawca dodawał coś od siebie, zmieniając słowa czy w indywidualny sposób zdobiąc melodię.

Dzięki dawnym zbieraczom folkloru i pamięci ludzkiej przetrwały ulotne skarby naszej kultury. Ale jakże wielką zasługą jest wspólna praca instruktorów i członków zespołów, dzięki którym możemy dziś jeszcze usłyszeć prawdziwą pieśń ludową, możemy ją prezentować i dzielić się wartościami tej dawnej nuty, która, choć cenna, choć nasza, łatwo przegrywa z tzw. piosenką biesiadną, usurpującą sobie prawa do bycia prawdziwie ludową.

Partner projektu: Gminny Ośrodek Kultury w Mogilanach

Projekt zrealizowano przy wsparciu finansowym Powiatu Krakowskiego